

Buddyjski przywódca zwyzywał wysłanniczkę ONZ

27 stycznia 2015

Specjalna Sprawozdawczyni ONZ, Yanghee Lee, wysłana została do Birmy, aby ocenić sytuację humanitarną liczącej 1,3 miliona mniejszości muzułmańskiej. Wnioski końcowe przedstawiła na zorganizowanej w Rangunie konferencji prasowej. Według wysłanniczki birmańscy wyznawcy islamu żyją w niehumanitarnych warunkach bez adekwatnego dostępu do opieki zdrowotnej i edukacji. Większość egzystuje w „przypominających Apartheid” warunkach, a po gwałtownych starciach między buddystami a muzułmanami w 2012 roku, wielu z tych ostatnich zmuszonych zostało do życia w obozach z zakazem ich opuszczania. Lee skrytykowała także zmiany legislacyjne proponowane przez koalicję nacjonalistycznych mnichów buddyjskich. Największy sprzeciw budziły te mające na celu wprowadzenie zakazu małżeństw mieszanych między buddystami i wyznawcami islamu. W jej ocenie mają one charakter dyskryminacyjny i przyczyniłyby się do zaostrzenia napięć między obiema grupami.

Raport nie znalazł uznania u mnicha buddyjskiego, a zarazem lidera duchowego i jednego z prominentów Ruchu 969, Ashina Wirathu. Organizacja ta, określana w mediach jako ultranacjonalistyczna i islamofobiczna, głosi przekonanie o konieczności obrony buddyjskich Arakanów przez terroryzującymi ich muzułmańskimi Bengalczykami. Wirathu w ostrych słowach skomentował konferencję Yanghee Lee – „Nie zakładaj, że jesteś szanowaną osobą ze względu na zajmowane stanowisko. Dla nas jesteś tylko ku*wą”. Nie poprzestał jednak na tym i odniósł się do krytyki proponowanych zmian prawnych – „Wyjaśniliśmy cel praw chroniących naszą rasę, ale suka skrytykowała je bez uprzedniego przestudiowania”.

Słowa mnicha spotkały się z szybką reakcją jordańskiego księcia pełniącego stanowisko Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw

Człowieka, Zeida Ra'ad Al Husseina, który wezwał władze Birmy do zdecydowanego potępienia wystąpień Ashina Wirathu. Podkreślił, że nie można tolerować takiego traktowania wysłanników ONZ, ani używania wobec nich „obraźliwego” i „seksistowskiego” języka. Yanghee Lee również podkreśliła seksistowski wymiar obelg – „Podczas mojej wizyty zostałam osobiście poddana takiemu seksistowskiemu zastraszaniu, którego kobiety walczące o prawa człowieka doświadczają, gdy poruszają kontrowersyjne kwestie”.

Nie jest to pierwszy raz, gdy Wirathu spotyka się z reperkusjami – za swoją działalność przesiedział 9 lat w więzieniu, był także celem ataku bombowego, którego sprawcami byli prawdopodobnie muzułmanie. Znany jest też ze swojego bezpośredniego języka. Szeroko cytowaną była jego wypowiedź o muzułmanach – „Możesz być pełen życzliwości i miłości, ale nie możesz spać obok wściekłego psa”, przy innej natomiast okazji stwierdził, że jeśli lud Birmy okaże słabość, kraj może w przyszłość stać się muzułmański.

Na podstawie: edition.cnn.com, theguardian.com

Źródło: [Autonom](#)